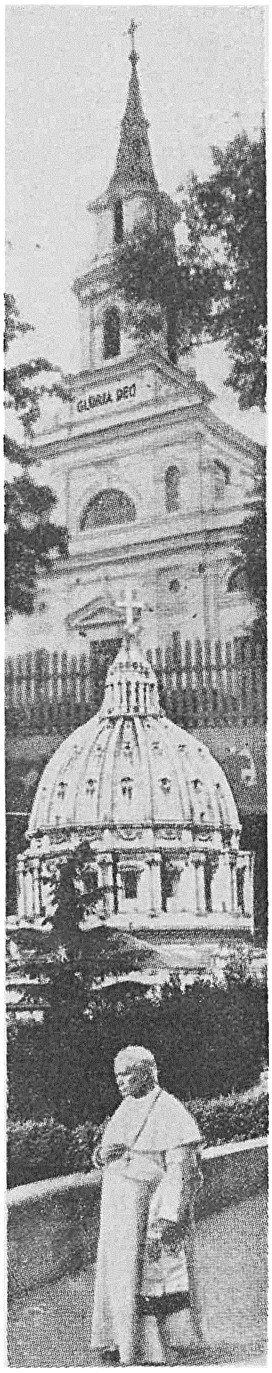
| Hod. XXIV | VIERASIEN-SNIEZAN 1972 | N. 114 |

ŹNIČ

Biełaruskaja relihijna-adradzenskaja časopis

Adres Red.: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.

LA BRACE



ZAKLIK

DUCHA NIE HASCIE!

TESSAL. 5,19

Kaladny i Novahodni Pryviet i Pažadanni Usim Našym Surodzičam Cytačam i Spahadnikam!

Paškadujdziciatka Boža našu ju ziamielku miłu!



Adviarni ad nas biazbožža, daj nadziei viery siłu!

ZORKA VIERY

U kaladnuju noč, u maroznuju noč
Na jalincy pramieniecca śviečki,
I ludzkija niahody ataraj naŭzboč,
Jak pudlivyja ŭ poli aviečki.
Narastaje za voknami śniehu sumiot,
Zamiatajecca čornaje ŭčora...
Tàje vosk. Pachnies mołka i piernikaŭ miod,
I hublacca čas i prastora.

Ani hora, ni prykraściaŭ, ani zhryzot.
Našy sercy — na viećciach zialonych.
Pierad nami šyroki paŭstaŭ haryzont
Adčuvanniaŭ i mroj akrylonych.
I śviatočny nastroj u hustoj ciapłyni,
I maroz na padvorku śpiavaje.
U kaladnuju noč, u śviatoj ciapłyni
Zorkaj śviecicca viera žyvaja.

Ryhor Ksušyna

Ks. ADAM STANKIEVIČ

PAVAŽANYJE I DARAHIJE ČYTAČY NAŠYJE! Na sioletniaj Sv. Kaladnaj Kućci da biasiednaj hramadki vašaj siamiejnaj i haściej pazvolcie dałučycca i našamu Zniču ź jahonymi asablivymi śviatkavalnymi dabražadanniami j pračułymi üspaminami tradycyjnymi Narodzinaü Zbaviciela j Adradziciela hetaha śvietu, a ü im i žyćciàdoli našaje pramiłaje Baćkaüščyny ź jejnymi vialikadziejačami, budziecielami j vierchavodami našaha chryścijanska-patryatyčnaha adradžennia. Da üspaminaü i pašany asabliva dałučyć chočam adnaho z tych vialikadziejačaü, *Ks. Adama Stankieviča*, z nahody sianniašnich jahonych imieninaü. Peüna, dastojniej i ràdaśniej byłob vinšavalna üspaminać najaünuju asabistaść, (jak daüniej byvała), nažal, niazvyčajnyje padziei našych časaü uniemahčymili heta. Možam uprysutnić Dastojanaha Salenizanta tolki üjaüna, üspaminna bijahrafična. Svietłaja postać Jaho unahladniena voś tut i na fotozdymcy, dastaüca jakoje adciemiü, što heta adna z apošnich zdymak z 1947 h., blizu 60-hadovaha üžo A jak maładym, poünym zdarovych śviežych sił fizyčnych i pahodna-psychičnych jašče vyhladaü! Siła i zdaroüje henaje pramieniavała ad jaho dy üpływała na inšych u sužyćci j pracy, [h]ihantyčnaj niautomnaj pracy! Pracaj hetaj, jak i fizyčnym vyhladam budziü apiniju atleta, a nastrojna psychičnym — niepachisna zraünavažanaha, dalokaha ad skeptycyzmu, optymista.



Hetkije naturalnyje atrybuty charktaru šmat pamahali jamu ü jahonaj idejnaj šmatjakasnaj dziejnaści, vymahaüšaj jasnaści, stojkaści, pravilnaści pahladu dy rašučaüładnaj akcyi, biassumniüna idejna-heraičnaj i šyrynioju, i hłybinioju i vyšynioju, uviencanaje mučanickaju śmierciu.

Składajučy pryznannie i üdziačnuju pašanu pakojnamu Salenizantu nie, zabudziem i ab śviatočnych malitvach našych, prosiačych u Boha viečnaj jamu zapłaty, a sabie — achvoty być hetkimi kansekventnymi j stojkimi chryścijanami j patryjotami biełaruskimi, jak śvietłaj pamiaci Ks. Adam Stankievič.

Nižej raspačynajem šyrejšy žyćciapis jahony pradoüžvajučy ü nastupnych numaroch časopisi, z namieram vydać jaho ü adbitcy.

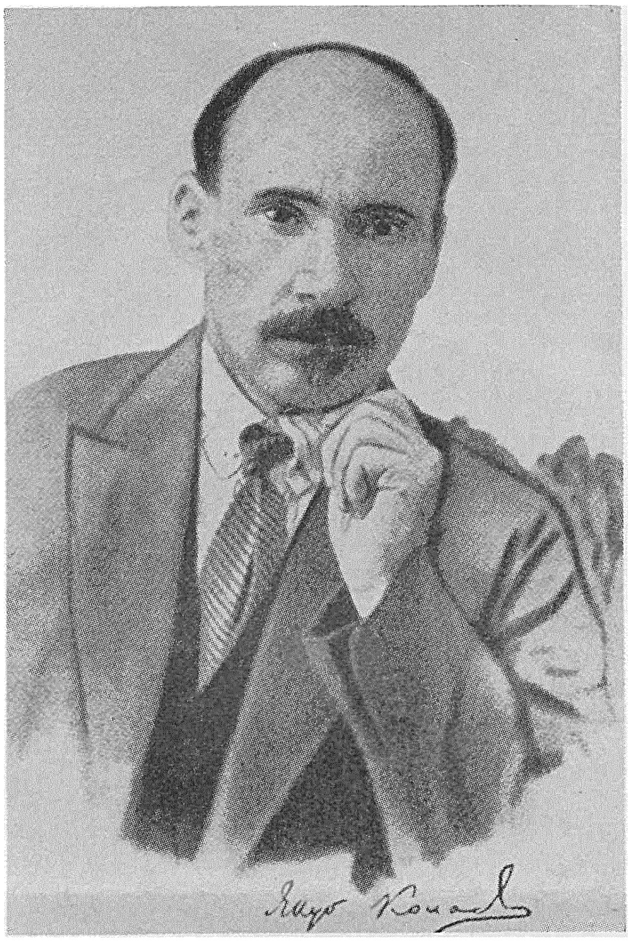
ŽYCCIAPIS KS. ADAMA STANKIEVIČA

Adam Stankievič radziüsia 24.XII.1891 hodu ü sialanskaj pabožnaj siamji katalickaj u v. Arlaniaty Kryüskaj vołaści, Ašmianskaha pavietu. Jak kažny sialanski syn na Biełarusi mały Adam pačaü svaju pieršuju žyćciovuju škołu pastuškom. Pieršahramacie jou navučyüsia zàdaüha pierad škołaju z knižki da nabaženstva i z valajučahasia ü chacie bukvara tak, što moh čytać « pavažnyja » knižki svajho starejšaha brata Valka, jaki vučyüsia ü niedalokich Barunach. Da navuki mały Adaś harnuüsia vielmi achvotna, ale ü ichniaj vioscy nia było škoły i tolki dziesiacihadovaha baćki sprabavali addać u carkoüna-prychadzkujuš kołu ü Barunach, choć z relihijnaha hledzišča tam katalikom trudna było asvoicca, ale da inšaje škoły — narodnaha vučylišča ü Krevie za 7 klm. ad Arlaniat — była vielmi drennaja daroha. Vybirajučy škołu, baćka Adasia — Vinceś — nia viedaü dobra ab jejnych uzhadavaüčych metadach, tamu i zavioz syna ü Baruny i tam znajšoü jamu kvateru ü mieščanina Jureviča, dzie kvataravalisia rabotniki, što ramantavali kališni pabazylijanski manastyr Henyje rabotniki nàdaüha astalisia ü pamiaci Adama. Jany byli rasiejskije staraviery i viečarami zaüsiody padpivali, piajučy pahanyja pieśni. Ciažka było vučycca ü hetkim asiarodździ, tady jak u škole było jašče ciažej, dzie za toje tolki, što chryściüsia piaciu palcami Adaś atrymaü aplavuchu ad nastaünika. U škole nia pryznavałasia absalutna nijakaha inšaha vieravyznannia, akramia pravasłaünaha, i Adaś, choć byü katalikom, musieü vykonyvać usie prypisy Pravasłaünaje Carkvy, naviet piajać na klirasie.

Baruny naležali da Halšanskaje katalickaje parachvii. I voś kali halšanski Ksiondz vikary ü 1901 h. jeździečy pa kaladzie ü Barunach dy, zajšoüšy da Jureviča, daviedaüsia ad Adasia pra adnosiny ü škole, dyk zahadaü jamu, kab biezadkładna kinuü Barunskuju škołu i pierajaždžaü u Halšany. Ale ü siaredzinie školnaha hodu źmianiàć škołu było niazručna, dyk pryšłosia zastacca ü Barunach da viasny. Na nastupny školny hod Adaś byü uže ü Halšanach, dzie prabyü ad 1902 da 1904 hodu. Tam jon mieü kudy lepšuju kvateru u dobraha čałavieka šaüca Tarmaseviča, u jakoha čuüsia, jak u rodnaj siamji. (dalej budzie)

JAKUBU KOLASU

Karyfeju
bielarus
kaj lita
ratury i
nacjanal
na-adra-
dzenskaj
dumki



U pačes-
nuju ad-
znaku
90-taj
hadaviny
ad dnia
urodzin:
1882.3.11

SYMON MUZYKA

Z paemy pieršapačatnaj najpryhažejšaj redakcyi (1911-18)

O, kraj rodny, kraj pryhožy!
Miły kut maich dziadoŭ!
Što milej u śvoecie Božym
Hetych śvietłych bierahoŭ,
Dzie brujacca srebram rečki,
Dzie bary-lasy huduć,
Dzie miadami pachnuć hrečki,
Nivy hutarki viaduć;
Hetych paloŭ biezhraničnych,
Bałatoŭ tvaich, vazior,
Dzie pad homan chval kryničnych
Dumki dumaje prastor;
Dzie uvosień płačuć łozy,
Dzie viasnoj łuhi ćvituć,
Dzie šlachom starym biarozy
Adznačajuć hoža puć?
Hej, adviečnyje kurhany,
Śvietki prošłaści hłuchoj!
Kim vy tut panasypany?
Čyjoj voleju-rukoj
V raskidany pa poli
Daŭnych spraŭ vartaŭniki?
Ech, nia skažacie nikoli,
Što kazali vam viaki!
Vy pucinaju niaroŭnaj
Biažycie ŭ dalačyniu,
U toj bok Vialli čaroŭnaj
I pad śvietłuju Dźvinu.
Kraj moj rodny! Dzież u śviecie
Kraj druhi taki znajści,
Dzieb mahla tak, poruč z śmiećciem,
Hožaść pyšnaja ŭzraści?
Dzieb tak vobruku z halečaj
Raśćvitaŭ bahaćcia cud
I dzieb z doli čałaviečaj
Naśmiajalisia, jak tut?...
Skroź vianočki dreŭ viasioła
Nad miastečkam, ci siałom
Cerkvy, stromkije kaścioły
Viežy ŭznosiać k'niebiasom.
A zvanicy pierad śviàtam,
U kaścioł, carkvu zavuć,
Kab «prad Boham, ci prad bratam
Viny ŭsie svaje pačuć».
Braćcie maje, Biełarusy!
Ŭ strašnaj knizie ludzkich spraŭ,
Musić sam Boh dla spakusy
Hety kraj naš adznačaŭ.
Tut schadzilisia płamiony
Sprečki siłaju kančać,
Kab bahata adarony
Miły kraj naš zvajać,
A nas ciažka ŭ serca ranić,
Pad pryhon uziać naviek,
Našy skarby apahanić,
Dušu vynieści na ździek,
Kab u viry toj ašuki
Zniščyć našy ŭsie śłady,
Kab nia viedali i ŭnuki,
Chto takije ich dziady....

DZIŬNAJA SILA RELIHII J BIASSILLE ATEIZMU U SSSR

Daremnaje sukannie nauzornaha biazbozna-savieckaha calavieka

Na bałonach presy, asabliva relihijnaj, niaredka źjaŭlajucca artykuły, jakije naśviatlajuć asablivuju prablemu — relihijnuju dziejsnaść u SSSR, jakuju niaupynna z zajadłaju nienaviściu praśleduje kazionny ateizm. I ŭsie autary, choć pry skromnych daviedkach ad śvietkaŭ, ci z režymovaje presy, dajchodziać da ahulnaha vysnavu : *Relihija tam žyvie !* Bolš taho, Relihija nia tolki pieratryvała usie žorstkaści praśledu, ale nasupierak usiamu, moŭ adradžajecca, siarod moładzi asabliva.

Aficyjalny časapis savieckich biazbožnikaŭ « Navuka i relihija » « u hetak zvanym idealahičnym artykule vyskazaŭ na't i hetkaje « narakannie » : « Mnie vielmi stydna i baluča, što my, nabližajučysia da vialikaha śviata 50-lećcia savieckaje ŭłady, nie pieramahli relihiju ». Kalib autar hatoŭ byŭ uziać pad uvahu, što baraćba proci relihii — sprava marnaja, dyk nia mieŭby pryčyny narakać. Chočam jakhà daśledzić, čamu narakajuć bajovyje ateisty ; chočam pryhledziecca sučasnamu hramadzianinu SSSR što ŭ jaho tam za « defekt », na jaki tak skardziacca biazbožnyje bajcy prapahanzisty. Vaźmiem na uvahu moładź, jakaja pieraniałà « buržuazna miaščanskija zvyčai » (hetak abydna režymovaja presa nazyvaje vyjevy relihijnaści) i robić kłopat partyjnym uzhadavalnikam, pedahoham.

Letaś narabiŭ vialikaha homanu fakt, što adna maładaja para, aboje kamsamolcy, viančalisia ŭ carkvie ŭ Kijevie. U sioletnim travieni ŭ litoŭskaj stalicy Kaunasie byli vialikije zaburenni proci relihijnaha praśledu : 24-hadovy litoŭski junak Raman Kałanta, Vacłaŭ Čarnecki Andruškievič i Stonis ŭ znak pratestu proci prydušvannia svabody relihijnaje zahinuli praz samaspalennie. Massa była aryštavanych, zasudžanych na roznyja kary. Ludzi bo abstojvali svajo prava — mahčy vykonvać relihijnyja prachtyki. Peŭnaž, hramadzianam usich respublikaŭ, salidarna spačuvajučym sabie ŭ svajoj horkaj doli praśleanaj, ciažka pieražyvać padobnyja sutrasienni. Ale vidać, što propahandystyčnaja siła režymovaja pačynaje ŭ efektyŭnaść samoha tolki mahuctva terrorystyčnaha sumniavacca, j prabuje « pedahohičnych » sposabaŭ : « klin klinam vyhaniać ». Vydumoŭvaje svaje profannyje « navukova »-štučnyje abrady, kab imi padmianić relihijnyje uśviàčanyje dvutysiačaletniaj tradycyjaj.

U Kijevie (adtul bo j pačałosia chryścijanstva stararusi iz svaimi abradami), vydaviectva « Navukovaja dumka « vypuściła ŭ 1971 h. knižku padručnuju pad tytułam : « Sviata i abrady Savieckaje Ukrainy ». Autary jaje na ŭsie łady namahajucca jaknajčaraŭniej prezentavać štučna stvoranyje śviatkavalnyje abrady na miesta staradaŭnych, uśviàčanych historyjaj relihijnaha bytu narodu. I abmiežvajucca chronolohičnymi ramkami hadoŭ 1959 — 69, što na ich dumku « hety peryjad charaktaryzujecca intensyŭnym pracesam naradžennia novych śviat, zvyčajeŭ dy abradaŭ ». U tych hadoch nibyto natvaryłasia tam roznych « kultaŭ i abradaŭ ». Ale, nie zvažajučy na ich zachvàlvannie, narod taki nia choča ich prymać, zusim nia kvapicca ŭvodzić. U vyšaznačanaj knižcy autary na 30 bačynach vysilajucca ačaravać abradam « čyrvonaha viasiella » ; a voś abrad chrostu pakinuli moŭ zabytym. Mimaciokam tolki tut i tam słaŭco ab « kalektyŭnym nadanni jmià dziciaci, pryniaćci novarodka na hramadzkaje ŭzhadavannie, ŭručennie zapavietnaha listka, « čyrvonaje kryžmo » — heta asnaŭnyje elementy. Chrost dziciaci ŭ nabožni vyśmiejvajecca jak « drobnamiaščanskuju niakulturnaść, jak vieru ŭ zababony ». A ŭsiotaki, pavodle aficyjalnaj analizy metodami kankretnaha dośledu, ŭ dvuch np. rajonach fabryčnych — 60% maładych da 30 h. baćkoŭ chryścili svaich dziaciej. Nad hetym užo adpraŭlaŭ « žałobu » žurnał « Małady kamunist », bo viedama, šče bolš tych prachtykujučych abrad chrostu, jak 60% statystyčnych, mnohije bo pierad statystykaj tojecca.

Maskoŭskaja « Pravda » z 15 vieraśnia sioleta u artykule « Ateistyčnaje ŭzhadavannie » napisała : « U sučasnych umovach jošć nadta važnym vyjavić źviazki miž relihijaj i nacyjanalistyčnymi prymchami. Viedama, što ŭ šmat vypadkach vierniki ćvierdziać, što abrad adyhryvaje vialikuju rolu ŭ zachavanni nacyjanalnych vartaściaŭ. Davoli časta ŭ našaj dziejsnaści sustrakajecca namahanni ŭvažać relihijnyja pačućci za charaktarnuju asablivaść nacyjanalnaj asabovaści, a śviatkavannie relihijnych śviat, jak pašanu j aščadu voli prodkaŭ ».I hazeta kładzie na serca ŭsim partyjnym, asabliva ateistyčnym arhanizacyjam, kab « navukova-biazbožnaja prapahanda była nia tolki systematyčnaj, ale i bajovaj, nastupalnaj. Kažny kamunist pavinien być ateistam, nia možam pahadzicca z faktami, što asobnyje siabry partyi i kamsamolcy samy praktykujuć relihijnyje abrady ». Rychtujecca nibyto « radasnaje śviata 50-hadaviny sajuzu, a taja radaść vyjaŭlajecca voś kudziebna zachmaranaj...

Da cikavych vysnavaŭ možna dajsci, pierahlanuŭšy dzie-jakija infarmacyi ab kamsamolskich źjezdach u roznych respublikach SSSR.

Pobač z hetak zvanymi « sacyjalistyčnymi dasiahnienniami » nie zatojvajecca na ich i niezadavalenniaŭ, asablivaž z taho abrazu « kamsamolca-ateista », jaki namalavali partyjnyja i režymovyje pravadniki : dalokaja ad jaho dziejsnaść siarod moładzi : u nabožniu chodziać i staršyje j małodšyje...

U « Kamsamolskaj praŭdzie » prafesarka E. Aleško raskazała ab svaim dośledzie iz svaimi studentami. « Ja zadałà studentam napisać prącu na temu « Relihija i ja ». U rucce ŭ mianie voś blizu sotnia apracoŭki jaje... a arhumenty ŭ ich — samaja tolki banalščyna: « Kasmanaŭty latàli i Boha nia bačyli »... Hetkich adkazaŭ pryblizna pałavina ». Jak nia vylivać prafesarcy-ateistcy svajho žalu, kali pry inšaj šče

Kančatak na b. 7

Z RADYJOVAJE CHVALI

Z prynahodnaj infarmacyi adnaho ź niadaŭnych turystaŭ u SSSR, jak jon, pierastupaŭšy hraničny paroh u biełaruskaj Horadni na vagzale, byŭ niamiła, antyhaścinna, uràžany nièčym uvatknionym jamu ŭ žmieniu. Zirnuŭšy na heta ostarań, bača vycyryhrafavany tytuł brašùryny « BIEZ BOGA ŽYVIOTSIA ŁUČŠE ! »... Voś tabie j nà — pieršy, znača, pàmiatkavy haściniec... By toj rajski jabłyčak, łasùtny frukt, apaŭšy z biazbožnaha « navukovana « dabrabytu... »

Nu i ci sapraŭdyž, skažecie, taja « ŭsioviednaja navukovaść » tam užo vučonymi tak abstaŭlena, što až treba oś pry haścinna-spatykalnym parozie hraničnym joju chvalicca ?.... Dazvolcie, što siannia tut ab hetym krychu pahutarym, cytujučy adzin vielmi cikavy artykuł z kanadzkaj publicystyki, napisany jakraz adnym z tych savieckich vučonych, jakomu paščaściła znajścisia ŭ volnym śviecie i vyskazacca : ŭ jakim ładzie na śviecie žyłosiab lèpiej : vieručym u Boha, ci biazbožnym. Tytuł jaho:

« ČAMU JA VIERU U BOHA ? »

Na hetuju temu daŭ dakład u Taronta doktar — specyjalist jadziernaje fizyki — Barys Dačēnka, raniejšy kiraŭnik laboratoryi nuklearnaj fizyki ŭ Kijeŭskim universytecie, jaki ŭ časie adviedzinaŭ Kanady « vybraŭ volnaść » i atrymaŭ prava pobytu ŭ Kanadzie.

Abhruntavaŭ svoj dakład dr. Dačenka na asnovie vykrytaha Izaakam Njutonam zakonu gravitacyi, što kažnaja reč, kinutaja ŭvierch, pàdaje na ziemlu z matematyčnaju dakładnaściu. Ale hety zakon fizyki nia stvorany čałaviekam dy nia jość zaležny ad jaho. Hety prykład śvietčyć ab tym, što abstraktnaja ideja (siła) kiruje materyjaj. A całym Usieśvietam kirujuć dakładnyja fizyčnyja zakony, jakija čałaviek moža vynajchodzić dy vykarystvać, ale nia moža ni stvaryć, ni źmianić ich, ni anulavać.

Dla čałavieka niemahčyma ź niažyvoje pryrody zdabyć žyćcio. Niejkaja vyšejšaja siła jość pieršakrynicaj žyćcia. Niechta ŭstanaviŭ systemu zakonaŭ, jakija dziejuć z matematyčnaj dakładnaściu ŭ časie j prastory. Ź niažyvoje pryrody nia možna vydabyć žyćcia. Kuča piasku čystaha moža lažać tymža piaskom i milijony hod, ale biaź idei (siły) vonkavaje jana nikoli nia zdoleje samaŭładzicca ŭ systematyčnuju budyninu, ci inšuju akreślenuju ŭparadkavanuju systematyzavanuju formu.

Zhodna z trejcim zakonam termadynamiki materyja nia zdolnaja samaŭparadkavacca (samaarhanizavacca). Hetaja daskanalnaść u struktury ŭsieśvietu i dału̇dnaść jahonaha dziejennia, jakoje ani stvoranaje čałaviekam, ani paduładnaje źmienam vodle čałaviečaj voli, śvietčyć ab tym, što ŭsieśvietnaj materyjaj dy j nami kiruje (vałodaje) niejkaja vyšejšaja siła stvorčaja pieršaparadku (ładu) j žyćciakrynicy.

Doktar Dačenka naśviatliŭ chryścijanskuju idealohiju, jak najbolš pravilnuju, najpryhažejšuju, najmoralniejšuju dy najspraviadliviejšuju ruchavuju siłu, jakaja abjadnòŭvaje hramadztva ŭ vadnu całaść, pamahaje ŭ zmahąnni jamu za samaachovu, spałučajučy jaho z krynicaju žyćcià, bieź jakoha nia tolki samazachavannie, ale i nijaki postup dy samoje isnavannie niemahčymaje.

Mataryjalizm, što vaładaryć nad ŭschodam, stanovicca dziejnikam raspàdu, hramadzkaha razvàłu faktyčna, bo ludzi nia majuć miž saboju hłybiejšaj duchova-moralnaj viàzi, čałaviek u biazdušnaj dziaržavie mataryjalistyčnaj jość tolki čysta mataryjalnym znaradździem. A krajni mataryjalizm na Zàchadzie taksama źjaŭlajecca faktyčna dzièjnikam raźjadnoŭvajučym dy šče j vytvaràjučym hedonizm = bačyć metu žyćcià tolki ŭ pahoni za asałodami. A heta pustošyć duchovy stan čałavieka j hramadztva, paralizujučy tvorčaść.

Miž dvuma hetymi mataryjalistyčnymi napràmkami Uscodu j Zàchadu Chryścijanstva źjaŭlàjecca-trèjcim, najtałkòviejšym i pryhažejšym, volnaha vybaru, dzie čałaviek maje najbližejšaje spałučennie z Krynicaju Siły, jakaja nia tolki dała čałavieku žyćcio, ale i ŭtrymoŭvaje jaho. Kalib tàja Siła, — h. zn. Boh — nie padtrymoŭvała žyćcià, naprykład u našym ludzkim arhanizmie, dyk jon mohby raspaścisia na àtamy adrazu pa našym naradženni.

Zapaviet « Lubaści bližniaha svajho, jak siabie samoha » (Mt. 22, 39) — jość spałučnym dziejnikam u hramàdztvie. Taksama jak toj tvorčy mastak, lubić svoj tvor, hetak i Boh Tvorca ŭsieśvietu lubić dyryhuje im i nami, natchniajučy systemu svaich zakonaŭ lùbaściu ŭ žyćcì. Boh uładaryć lubaściu ».

Paniàćcie « Ćviardynia » (ćvierdź =archaičnamistyčny termin relihijny) Dr. Dačenka akreśliŭ, jak systemu zakonaŭ, jakimi Boh dyryhuje śvietam. I kali razumieć jaje jak ustanoŭleny Boham pravaparàdak, to tady hety relihijna-mistyčny termin budzie navukova apraŭdanym dy zrazumiełym.

« Być chryścijaninam — heta značyć, nia być słuhoju mataryjalizmu, ale udaskanàlvać siabie praz samapaznànnie, praz moral i lubaść, padmacoŭvać siabie praz niepasrednuju łučnaść z Krynicaju žyćcià ».

Słavami : « Ja vieru ŭ Boha tamu, što ja žyvu » — zakončyŭ svoj dakład Dr. Dačenka.

KASCIOŁY I ABJEKTY KASCIELNYJE U LENINHRADZIE

U padziamiellach Sv. Kaciaryny ü 1798 h. nuncyj Laurentius Litta pachavaü karala Stanisłava Paniatoüskaha ; śvietčyć ab hetym pry vojściu z kaścioła da zakrystyi marmurovaja tablica z łacinskim napisam, ułožanym praz c. Paüła I. Pobač Stanisłava Paniatoüskaha (karala Rečypaspalitaj Polska-Litoŭskaj z časaü Napaleona) ü tymža hrobie złožana ü 1857 metalovuju trùnku z rabrynaj i sercam karala Stanisłava Leszczynskaha. Astanki henyja pryvioz iz Nancy hener. Sakalnicki, viartajučysia ü 1814 hodzie z Francyi, i achviaravaü Tavarystvu Pryjacieleü Navuki ü Warszawie, ź jakoje dastalisia jany razam z inšymi aščadnaściami henaha T-wa da Publičnaje Biblijateki ü Pieciarburzie. Potym z daručennia uradu źmieščana ich u hrobie St. Paniatoüskaha, trunu jakoha üreście dyplomatyčnaj darohaj adasłana ü Polšču (na Biełaruś faktyčna), dzie ünočy z 14 na 15 lipienia 1938 h. patajomna była zamuravanaja ü zvanicy pry kaściele parachvijalnym u Voüčynie, dyjecezyi Pinskaje, jak u miascovaści narodzinaü hetahaž pakojnaha karala.

U 1800 h. kaścioł śv. Kaciaryny adyjšoü pad uładu AA. Jezuitaü, pieraniesienych Paüłam I z Połacka. I kali ü 1815 z Pieciarburha ich vydalili zatoje, što admovilisia dałučycca da pratestanckaha Tavarystva Biblijnaha, miesca ichniaje zaniali Zabielskije Daminikanie. Pieršym prioram i dziekanam pieciarburskim jakich byü a. Justyn Sokolnicki. a pa im ü 1827 — a. Damian Jodziewicz (1783-1846). Za jaho üłady zbudavana trochpavierchavy strojny hmach dla klaštaru i škoły parachvijalnaje, adrestaüravana kaścioł, i üładžana novyja arhany. Pamior 29 sakavika 1846 i pachavany na mahilniki Smalenskim u Pienzie. Nastupnikam jahonym byü a. Daminik Łukašević (1802-1877). Heta byü adzin z najbolej zasłužanych daminikancaü pieciarburskich ; pamior u apinii śviàtaści, pachavany ü padziemji śviatyni. U 1892 śviatyniu j parafiju śv. Kaciaryny üziali pad uładu duchoünyja dyjecezyjalnyja. Pieršym probaščam byü ks. Vincent Sviderski, cieraz hod — ks. Erazm Klučeüski (1831-1915), viedamy byccam jak paüstaniec z 1863 h. U 1901 prabarščavaü ks. Scisłaüski ; i üreście 4-tym probaščam ü 1905 nastaü Kanstant Budkievič (1867-1923), jaki 31 sakavika 1923 byü zamučany ü Maskvie.

Dn. 5 śnieżnia 1922 h. usie katalickija śviatyni, a znača j kaśc. śv. Kaciaryny, za vyniatkam tolki francuskaha kaścioła, balšavickimi üładami byli pazamykanyja i apiačatanyja. Potym pa źlikvidavanni apošniaha katalickaha śviatarà ü Leninhradzie Balesłava Jureviča ü 1930 h raspačałasia devastacyja (pustašennie) vyšmianav. kaścioła śv. Kaciaryny. Z kopuły źniaty kryž. Bahatyja paramenty liturhičnyja addana jak rekvizyty teatru imià Radłova, siannia Dziaržaüny Teatr Dramatyčny ü hmachu Passažu pry Neüskim Praspekcie. U domie kaścielnym, dzie daüniej žyli duchoünyja dy ü susiednim hmachi Himnazyjalnym (muskim) śv. Kac-ny spačatku byü vaskjovy instytut polihrafičny. iz mahazynam jaho. Padčas blokady horadu ü 1941, 8.IX-1944, 27.I) ü śviatyni zvalena knižki, potym padpalenyja harmatnym strełam. Kaśsioł usiaredzinie, ahałočany ad symboleü raleihijnych, vyhladaje strachotna zaprapaščanym. Kopuła śviecić padziraülenaściu, ničoha nie pamahła, a bolš zyšpeciła, ržaviełaja pakryva blašanaja. Hałoünyja dźviery śviatyni zamknionyja nàhłucha. Kažny dzień hramadziacca pierad imi čužaziemcy, turysty z pravincyi, pryhladajucca astankam čaroünaha kaliś frontonu śviatyni. Adychodziačy žahnajucca — vidać kataliki — z balučym sercam.

Siannia front heny ücharašaje mahazyn adnaje z leninhradzkich fabrykaü lisapednych. Ü siaredzinie kaścioła ühary zaviešana žaleznaja sietka dla zabiaśpieki ad apadajučych kuskoü tynku z kopuły j sklapienniaü. Navonki ühary muroü stajać jašče staryje statui śviatych. Miescy razburanych bočnych aütaroü značny i dasiannia.

U byłych himnazijach pry nabožni śv. Kaciaryny miescicca techničnaja škoła dla moładzi žanočaj i junackaj, na placoch panadvornych tutža — nièšta padobnaje da handlovaha rynku, na jakim u roznych budanochpałaciach pradajecca üsiakaja aharodnina dy inšyja pradukty. A z pravaha boku śviatyni, dzie daüniej žyli śviatary, miescicca » štab dabravolnaj narodnaj družyny », abo hetak zvanych « obščestvennikov », na zastupstva milicyi dy nahladu za paradkam publičnym samaachvotna dy biespłatna.

2. Ajc. Daminik Łukašević zasnavaü i üładziü u 1852 vialiki mahilmik katalicki za horadam na « Vybrgskoj Storonie » i paśviaciü takža fundamant pad novuju śviatyniu, plan jakoje nakreśliü prafesar architektury Akademii Mastcctva, Mikałaj Leontjevič Benois (1913-1879), Budovu taje śviatyni skončana ü 1867 h. i tahož hodu archbp Vacłaü Žylinski kansekravaü pad tytułam Naviedzinaü Najśv. Dzievy Maryi. I niezabaüna paüstała novaja parachvija z vyhodnaj draülanaj klabaniaj (vul. Arsenalnaja 8). Mahilnik strojna akapana hłybokim rovam dy aparkàniena, a pry üchadnoj bramie vybudavana dźvie daładna sytuavanyja kaplicy żałobnyja, tvoračyja strojnuju całaść z śviatyniaj.

U červieni 1920 h. balšaviki dla pachovinaü svaich dastojnikaü zabrali z padziemja śviatyni 120 metalovych trunaü, u jakich niaboščyki, čakaüšyja na vyvaz da rodnaha kraju, nažal dačakalisia tolki vyvazu na Uśpienski mahilnik 3 Pargołovskij, kolkinaccać kilametraü za Leninhradam ü napramku Finlandyi, j zhramaždžana ü supolnaj mahile U 1925 h. vybarskuju tuju nabožniu padpalena. Pažar źnivečyü nia tolki try aütary, chor i arhany, ale i viežu kaścielnuju z meladyjnymi zvanami. Sviatyniu pazabivana doškami, a nabaženstva paśla taho adpraülana ü jejnym padziamielli, z pryhožymi nahrobkami mahiloüskich archibiskupaü.

(d. b.)

(Kančatak z bač. 4)

egzaminacyi vyjaviłasia, što kamsamolcy brali üdzieł u relihijn. abradch. Było 193 ankiety. I ü adkaz tolki troch zasudziła hetaje prastupnaje pastupannie kamsomolcaü. Autarka piša, što nia choča davać recepty, a tolki « dakinuć štrychi da partretu « kamsamolca-ateista ».

I my, tak skazaćby, chočam paru štrychoü dadać. Na źjeździe azerbajdžanskich kamsamolcaü H.A. Alijeü (1-šy sakratar) narakaü : « Kali jdzie mova ab pryviazanaści starych ludziej da zamirajučych tradycyjaü, u tym relihijnych abradaü, ci inšych prachtyk, dyk heta u niejkaj miery šče možna razumieć, ale jakža zrazumieć pryviazanaść da hetaha maładych ludziej, u tym liku j kamsamolcaü ? » Na apraüdannie hetaha pravadniki ateizmu kirhiskaha śćviardžali : « nizki üzrovień ateistyčnaje raboty ». Pytajemsia tady : Niaüžož « načalstva » uvažaje, jak i abzyvaje, moładź za takuju « małahramatnuju », što jana nia moža razrožnić pustahonskaje ateistyčnaje prapahandy ad niepachisnaje praüdy, što Boh taki isnuje, choć Jaho « kasmanaüty nia bačyli » ? Ciž moładź nia maje nahetulki samaśviedamaści, kab nie patrapiła razrožnić zierniaci ad miakiny ? Jakža bo pahadzić tady « zamirajučyja tradycyi j abrady » z pryviazannaściu moładzi da ich ?....

Tak to voś i siannia, ü 50-taj hadavinie, niama, dyj pry zdarovym rassudku j nia moža być, taho kazionna-typovaha « Kamsamolca-ateista ». Daremnyje tut horkije narakanni j lutaść režymu, jakuju vyjaülaje jon praśledam relihii. Daremnaja j nienaviść — adzin z pryncypaü, na jakim trymajecca kamunamaskoüskaja dyktatura. Chr. St.

BAĆKA U SUČASNAJ SIAMJI

Jak vyhladaje siańnia biełaruskaja siamja ? Majem na uvazie biełarusaü u volnym śviecie, našych čytačoü, bo pamiž tymi, što žyvuć na Baćkaüščynie i nami paüstała całaja prodnia, tak što ni adsiul tudy, ni adtul siudy nie pierachodziać, jak u prypovieści ab bahačy j Łazary. Śviet, u jakim žyvie našaja emihracija, üžo daüno pieražyü « žanočuju revalucju ». Źmianiüsia charaktar žančyny, źmianiłasia j rola matki ü siamji, a heta nie mahło nie adbicca j na mužčynie. Źmianicca musieła j rola muža dy baćki ü siamji. Varta źviarnuć na heta üvahu. Žanimstva j siamja heta — adna całaść. Ab joj i budzie hutarka. Adnak u chryścijanskim pohladzie na žyćcio siamju zasnoüvaje mužčyna, jaki j byü dahetul jaje « hałavoju ». I choć apieku nad žyćciom Stvaryciel daručyü žančynie, adnak apieku nad žančynaj Jon daručyü mužčynie, jaki jak baćka j pavinien apiekavacca üsiej siamjoj. Peünież usie asoby siamji üpłyvajuć adzin na adnaho dzielačy nia tolki supolnaje chatniaje žyćcio, supolnaje bahaćcie, ale j svaje charaktary, maralnaje dabro j zło, cnoty j zahany. Tamu j važna pryhledziecca, jakija pieramieny zaisnavali tut u apošnim časie.

Siamju, ü jakoj uzhadavałasia siaredniaje pakaleńnie sučasnych baćkoü možna pradstavić sabie vobrazna jak chatu ,ü jakoj hałoünaje miesca zajmaje stoł. Za stałom na pačotnym miescy siadzić baćka, karmiciel i hałava siamji. Jon pryjšoü z pracy, abo pierarvaü jaje na abied i sieü na svaim miescy. Pobač z im siadaje matka, adnak jana üściaž chodzić u kuchniu ci da piečy, kab pryniešci abo prypravić pryhatavanuju stravu, Inšyja miescy zajmajuć vietliva dzieci. Abiedajuć usie razam u vyznačanym časie j u üstanoüleny sposab.

A ciapier źvierniem uvahu, jak vyhladaje siańnia abied, kab ubačyć, što stałasia z daüniejšaj siamjoj. Heny stoł z baćkam na pokuci, mat kaj z boku dy z dziaćmi navokał prosta zhinuü. Nimaš jaho. A kali navat i byvaje, dyk užo inšyja ludzi siadziać pry im. Najpierš trudna üsich sabrać u adzin čas. Chiba tolki ü niadzielu. Časta siamja stałujecca ü restaranie. Kali abiedaje doma, dyk naahuł matka üžo nie absłuhoüvaje muža j dziaciej, a üsie sami siabie absłuhoüvajuć, bo jaduć u roznym časie toje, što haspadynia pakinuła ü haršku, ci na skavaradzie, paviedamlajučy ab hetym u zapiscy, pakinutaj na stale, kali vychodziła z domu. Üsio heta jość vynikam škoły, pracy ci zaniatkaü u roznym časie. Dyj patreby, kab usim zbiracca ü adnym časie, nichto üžo nie adčuvaje.

Nam adnak trudna pahadzicca z niekatarymi vynikami razbićcia taho, hetak nam darahoha abrazu siamji ü minułym. Bo siańnia, kali časam z jakojści nahody siamja j zbiarecca razam za stałom, matka üžo nia jość daüniejšaj matkaj, baćka — daüniejšym baćkam, a dzieci — daüniejšymi dziaćmi. Zusim zmianilisia daüniejšyja adnosiny pamiž imi, ichnija chatnija roli, ichnija charaktary dy paniaćci ab uzajemnych pravoch i abaviazkach. Hałoünaj pryčynaj betych pieramienaü jość pieramiena pałažeńnia žančyny. Najpierš — i jana üžo razam z mužam pracuje, kab utrymać dom, zarablajučy na pražyćcio üsiaje siamji. Tamu, dy jašče dziela inšych pryčyn, jana üžo nia čujecca zaležnaj ad mužčyny, Kali jašče j « słuža » jamu, dyk dabraachvotna, a nie tamu, što « takaja üžo dola žančyny ». Siańnia žančyna prafesjanalna, ekanamična j duchova pierastała być « niavolnicaj », zrabiłasia « takim samym čałaviekam, jak i üsie ». Üreščie — chaos arhanizacji našaha štodziennaha žyćcia robić toje, što trudna üžo byvaje nаładzić spakojny rytm chatniaha « žyćcia dy spakojnyja suženskija j siamiejnyja adnosiny.

Adnak nia tolki pieramiena žančyny dy novy typ žanočaści zrabili što j na baćku my siańnia hladzimo inakš. Zmianiłasia hetak sama j moładź. Dzieci jnakš užo adnosiacca da baćkoü. Ichnyja znosiny z baćkami štoraz to mienš užo byvajuć abapiortymi na pasłuchmianaści j « paddanstvie »; časciej užo jany apirajucca na prychilnaści, dobraj voli dy siabroüstvie u üzajemnaj adkaznaści za chatniuju supolnaść. Pry hetym dzieci prynosiać baćkam šmat kłopatu tady, kali novaj pavahaj dla ich stanoviacca ravieśniki, filmovyja ci televizynyja heroi paza baćkami navat tady, kali apošnim jašče

udajecca zachavać svoj upłyŭ. Pavaha baćki, jakaja ŭzhadoŭvała ŭsiu siamju, zdevaluavałasia.
Jakiž vynik usiaho hetaha. kali jdzie ab byłoha, zdetranizavanaha « vaładara » siamji ? Jak viedama, nia hledziačy na dobruju volu dy novyja pohlady. tyja, što ženiacca, a paśla majuć siamju, najčaściej starajucca rabić usio tak, jak rabili ichnija baćki. Tamu pakulšto mužčyny nia vielmi lohka uvachodziać u novyja dla ich adnosiny j abaviazki jak roŭnaha partnera svajej žonki ŭ pryjmańni roŭnaj z joj adkaznaści za apravizacju, paradkavańnie, planavańnie dy ŭzhadavańnie. « Chatniaja vajna » u nas heta nia jość tolki kanflikty dziaciej z baćkami, ale takža niłady pamiž mužam i žonkaj. Spor zaŭsiody budzie ŭznikać ab tym, jak spraviadliva padzialić ciažar supolnaha žyćcia. Praca žančyny paza domam nie zvalniaje jaje ad chatnich abaviazkaŭ. A tady jana musić niaści padvojny ciažar u paraŭnańni z mužam. Adnak histeryčnaje žadańnie, kab za ŭsiakuju canu zraŭniacea z mužčynam, apanavała žančyn pierš jašče ŭ śviedamaści, čym jany zmahli ŭ praktycy paznać svaje sapraŭdnyja mahčymaści. Treba jašče dziakavać Bohu, što choć u volnym śviecie žančyny pracujuć tolki tady, kali sami hetaha zachočuć, bo tut jašče kožny narmalna pracujučy mužčyna nia maje kłopatu z utrymańniem usiaje svaje siamji. Ale moda dy achvota — jak to kažuć — jość horšaj ad niavoli. Tamu siańnia j našych žančyn ništo nia zmoža strymać ad spabornictva z mužčynami, nia hledziačy na toje, što z hetaha spabornictva vynikaje dla mužčyny vielmi dla jaho nie pažadany abaviazak dzialić z žančynaj jejnuju tradycyjnuju pracu, da jakoj u mužčyny nia tolki niama ni malejšaha paciahu, ale niama j zdolnaści. Tamu budzie jon i adčuvać jaje jak vielmi ciažki prymus. A viedama, što čałaviek ničoha tak nie baicca, jak prymusu. Hetuju reč zrazumieli tolki sapraŭdy razumnyja žančyny, jakich, nažal, nikoli nia było zašmat. Inakš nia byłob na śviecie modaŭ — horšych ad prymusu.
Zusim inšaja sprava, kali mužčyna — nie asiłak, što takža zdarajecca. Razumnaja, lubiačaja žonka choča jamu pamahčy. Mužčyna z natury byvaje vialikadušny. Narmalna jon zaŭvažyć hetuju achviarnaść žonki. Tady jamu nia spravić ani prykraćci, ani kłopatu vyručyć žonku tam, dzie tolki budzie mahčyma. Tady žonka śmieła moža vyznačyć jamu čaść svaich « žanočych » abaviazkaŭ. Ale zusim inakš budzie vyhladać sprava tam, dzie žonka pracuje z « duru » pry muščynskaj pracy paza domam, a paśla vymahaje, kab muž jaje zastupaŭ doma. Nia lohka budzie jamu pieramianić samoha siabie, kab vypaŭnić rad praktyčnachatnich abaviazkaŭ. A najvažniejšaje, što jon adčuje niedachop taje « miłaje siabroŭki žyćcia », ab jakoj jon latucieŭ, kali žaniŭsia. Hetaja siabroŭka budzie abo stomlenaj, abo « žadaje, sama nia viedaje čaho ». I sapraŭdy šmat žančyn siańnia sami nia viedajuć, čaho chočuć. *(d. b)*)

SYNOK

Palaŭničy Ihnat vielmiž lubiŭ palavannie. Tak lubiŭ, što rašuča navažyŭsia hetaje haračaje amatarstva pieradać synu. Z małych hadoŭ jašče braŭ jaho z saboju ŭ vandroŭki — ŭ les, u pole, łuh, da rečki, malaŭničyje vaziory. Da taho šče, śled skazać, lubiŭ jon tavarystva, viasiołyja hamankija biasiedy pry vohniščy. A palaŭnučyje narod-ža prastadušny, družny, dyk źviartalisia da jaho tavaryšy prosta : « Bracie Ihnacie ».

A dzieci, jak dzieci viedama, zvyčku majuć pierajmać usio, što robiać, ci havorać darosłyje. I Ihnataŭ syn nia byŭ vyniatkam, dy i jon źviartaŭsia da baćki nia inakš, jak « Bracie Ihnacie ». Heta nadta ciešyła j viesialiła tavarystva la vohnišča : « Bač jaki paciešny... » — śmiajalisia palaŭničyje. Śmiajaŭsia pad vusam zdavoleny i sam Ihnat.

Minali hady, synok padrastaŭ, ale nie pierastajučy abzyvać baćku : « Bratam Ihnatam ». Voś užo j vialiki staŭ, žanicca para, a baćka jašče nirazu nia čuŭ ad jaho, kab « tatam » nazvaŭ. « Brat Ihnat » — dyj hodzi.

I vielmiž zachaciełasia Ihnatu choć na staraść pačuć toje ad syna słova « tata, tatka ». Prosić jaho łaskava, prabuje j prykazvać, a synok znaje uściaž — svajo « Brat Ihnat »...

Tady pastanaŭlaje pravučyć synka hetkaha.

Ot pajechali raz na palavannie, nachadzilisia j natamilisia dy prylahli pad vialikuju kopu siena adpačyć. Synok chutka j zadramaŭ ; baćka-ž tady z druhoha boku jak nacisnuŭ kopu, dyk i pryvaliŭ joju svajho spadkajemnika. Čuje hvaltujučaha prydušanym hołasam « Ratunku ; Bracie Ihnacie, ratunku ! » Baćka-ž maŭčyć, nasłuchoŭvajučy ŭvažna synka.

Skidaj chutčej, Bracie Ihnacie, ź mianie hety stoh siena ! Baćka dalej maŭčyć. I voś jak huknie synok :

Tatańka ! Ratuj !...

Rasčuliŭsia tady baćka, zavichnuŭsia la taje kapy, vyzvaliŭ synka dyj kaža :

— Bačyš, chłopča, jak prydušyła ciabie, dyk i tatu ŭspomniŭ. A synok jamu zamiž padziaki :

— Kalib ciabie, Bracie Ihnacie, hetkaja siła prydaviła, dyk ty-b i mianie « tatam » nazvaŭ !

SYNOČAK

— Mama, čaho tyje chmarki tak laciać na niebie ?

— Na niebie ŭsio lacić — ptuški, lataki...

— Nu, a soniejkaž nie lacić.

— Palaciełab, ale śviacićža treba.

— A chibaž jano može palacieć ?

— Može. — Ot hodzi mazalić jazyk — Uzmachnie kasulami dyj palacić — i noč nastanie.

— Voś ja ŭže zmazaliŭ maje nohi, hrukajučy imi pa šafie kab jaho spłošyć — čamuž jano nie lacić ?

— Bo soniejka ciarpliviejšaje za tvaju mamu, synočak....

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6381

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950